



Rozmowa z prezesem Nowego Związku/Socjalliberalowie Artūrasem Paulauskasem

W polityce jak w koszykówce

Pan zrezygnował z ubiegania się w wyborach samorządowych o miejsce w Radzie Wilna. Przyznał też, że decyzja ta jest swojego rodzaju poparciem dla osoby Rolandasa Paksasa i jego partii. Czy w polityce podobne decyzje się opłacają?

W polityce różne rzeczy się zdarzają i, być może, należałoby zawsze liczyć na pewne korzyści. Moja rezygnacja z udziału w wyborach ma wiele powodów i trudno wymienić, który jest najważniejszy. Jednym z nich jest to, że chcemy uniknąć starcia łeb w łeb Paksasa z Paulauskasem. Taka rywalizacja i wzajemne odbieranie głosów wyborców są zgubne.

Z drugiej strony, ja mam nieco inny pogląd na politykę: po co mam stawać na czele kampanii wyborczej i agitować wszystkich do głosowania na mnie, jeśli po pół roku będę brał udział w wyborach sejmowych. Kojarzy mi się to z oszukiwaniem wyborców. Wyborca powinien wybierać osobę, która będzie pracowała w samorządzie.

Prawdopodobnie również Rolandas Paksas będzie ubiegał się o mandat posełski. Okazuje się więc, że z jednej strony mówiąc, że rezygnuje Pan z ubiegania się o miejsce w Radzie, ponieważ wspiera lidera Litewskiego Związku Liberalistów, z drugiej zaś strony, demaskuje go, iż nie jest do końca szczery wobec wyborców.

Każdy polityk samodzielnie podejmuje decyzje, które zależą od tego, jak on rozumie zasady moralności oraz odpowiedzialność wobec wyborców.

Z kolei moja decyzja wcale nie oznacza, że rezygnujemy z rywalizacji i ustępujemy swoje pozycje liberałom. Nic podobnego. Mamy bardzo mocnych kandydatów, którzy, sądząc, zdobędą odpowiednią ilość głosów. Natomiast nie będzie mojego nazwiska na liście kandydatów. Nie chcemy przekształcić wyborów samorządowych w rywalizację dwóch liderów, którzy, tak naprawdę, nie zamierzają pracować w samorządzie. Wyborcy powinni porównywać i dokonać wyboru nie między dwoma kandydatami, ale między listami dwóch partii i programami, jakie reprezentują.

Alle programy socjalliberalistów i liberałów niewiele się różnią, chyba tylko tym, że w programie Pana partii są akcentowane aspekty socjalne?

Owszem, podstawowe założenia naszych partii są zbliżone. Różnica jednak polega na tym, że, według socjalliberalistów, państwo w życiu gospodarczo-społecznym nie powinno się ograniczać do roli nocnego stróża, jak jest w przypadku Związku Liberalistów, i bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu gospodarczym, a szczególnie społecznym kraju.



Lider Nowego Związku/Socjalliberalowie uważa, że partia powinna mieć kilku liderów
Fot. Marian Paluszkiwicz

A jednak polityka liberalizmu kolarzy się przede wszystkim z ograniczoną rolą państwa zarówno w gospodarce, jak też w sferze społecznej. Przykłady przemian ustrojowych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej dowodzą natomiast drastyczności liberalnej polityki. Jako przykład może służyć tzw. Polska Balcerowicza, gdzie transformacja ustrojowa odbywa się kosztem socjalnych wyrzeczeń społeczeństwa, co prowadzi nie tylko do wzrostu gospodarczego i odporności rynku na kryzysy, ale również powoduje napięcia społeczne w kraju.

Chciałbym przytoczyć słowa politologa prof. Zbigniewa Brzezińskiego, który w jednej ze swoich prac zaznaczył, że w krajach postkomunistycznych propagowanie gwałtownej liberalizacji rynku jest niebezpieczne.

Moim zdaniem, ta uwaga profesora szczególnie dotyczy krajów, w których społeczeństwo miało do niedawna wszelkie gwarancje socjalne, tzw. parasol socjalny. Trudno bowiem oczekiwać od społeczeństwa, że uwierzy w to, iż tylko gwałtowne zmiany w kierunku liberalizacji gospodarki mogą polepszyć sytuację.

(Dokończenie na str. 3)

Rosja nie chce leczyć na Litwie swych żołnierzy

- Rosja nie zwracała się do Litwy z prośbą o leczenie rannych w Czeczenii żołnierzy rosyjskich - twierdzi minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas.

Wczoraj w Wilnie przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych (MSZ) odbyła się nie sankcjonowana pikietą przeciwko inicjatywie Aliansu Obywateli Litwy leczenia żołnierzy rosyjskich na Litwie.

Około 50 osób przed MSZ żądało, aby

ministerstwo wyłuszczyło oficjalne stanowisko w sprawie inicjatywy Aliansu i nie wydało wiz żołnierzom rosyjskim, walczącym w Czeczenii.

"Milczenie ministerstwa bądź tolerowanie podobnych życzeń Aliansu oznaczałoby udział Litwy w ludobójstwie w Czeczenii", powiedział lider wileńskiego zjednoczenia grup Sajudisu "Labora" Leonas Kerosierius.

A. Saudargas, który się spotkał z uczestnikami pikiety, powiedział, że ich

żądania skierowane są "nie pod tym adresem".

Ambasada rosyjska już wcześniej powściągliwie ustosunkowała się do "ochotniczej akcji humanitarnej" Aliansu. A. Saudargas nie komentował opinii uczestników pikiety i radził im, aby "nie robili reklamy Aliansowi Obywateli, zwłaszcza przed wyborami". Zebrani przed MSZ ludzie nie mieli zezwolenia samorządu na pikietę.

(BNS)

PRENUMERATA 2000



Prenumerata na marzec trwa tylko do 20 lutego!

W numerze:

Kraj

„Założenia Konwencji o ochronie Praw Mniejszości Narodowych są na tyle elastyczne, że pozwalają na różnorodną interpretację” - twierdzi poseł na Sejm RL Jan Sienkiewicz.

str. 2

Aktualności

Coraz to nowy gość z zagranicy nie może się nadziwić, jak potrafilibyśmy tak szybko stanąć na nogi, wyprzedzić inne kraje. Swego czasu w popularnym sowieckim kawale radzono: „Lepiej nikogo nie wyprzedzajmy, bo ci, co okażą się za nami, zobaczą nasze gołe pupy”.

str. 3

Społeczeństwo

“Jeśli się drugą połówkę szanuje i rozumie - szczęście małżeńskie jest mrowane”



mówi pani Tekla, która dzisiaj razem z mężem Witoldem świętuje Złote Gody.

str. 11

Rozrywki

Co obiecują Ci gwiazdy w przyszłym tygodniu, krzyżówka z kuponem, ciekawostki...

str. 15

NAJMODNIEJSZA

NOWEGO kompletu usług "Labas" cena -



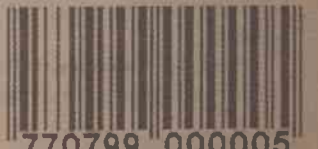
Dla wszystkich użytkowników "Labas" STANIAŁY rozmowy w godzinach dziennych

Dzwoniąc do sieci "Bité GSM" - 2,00 Lt/min.

Dzwoniąc do innych sieci na Litwie - 2,80 Lt/min.

Reklama Aliansowi

Sentencja dnia
Wszystko dąży do monopolu. I dobro, i zło.
Lech Nawrocki



4 770798 000005

W parafii jest 9 tys. wierzących, tymczasem regularnie praktykujących ze 2-3 tysiące

Na życie od nowa nigdy nie jest późno

Rozmowa z proboszczem parafii Ducha św. w Grzegorzewie, księdzem Janem Matusiewiczem



Ludzie dziś już nie boją się kontaktu z księdzem i są raczej otwarci

Fot. Zbigniew Markowicz



Tu, w Domu Parafialnym skupia się całe życie religijne miasta

Fot. Marian Paluszkiwicz

Od niepamiętnych czasów wieś, bądź osiedle nabierały odpowiedniej rangi dopiero wówczas, jeśli był tam kościół. Właśnie wokół kościoła i parafii obracało się całe życie. Grzegorzewo wprowadziło kościoła jeszcze nie ma, ale jest Dom Parafialny z kaplicą, ksiądz, siostry zakonne.

Miasteczko wielonarodowościowe, a więc i wielowyznaniowe. Jak liczna jest parafia?

Ogółem 15 tysięcy. Za katolików, którzy uznają i obchodzą takie święta jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, inne roczne uroczystości, uważa siebie 9 tysięcy.

Przyznawać się do religii z okazji świąt, to teraz modne. A jak jest z praktykującymi katolikami?

Właśnie, między wierzącymi, a praktykującymi jest spora różnica. Pierwsi są najczęściej z tradycji. Natomiast być wierzącym z prawdziwego zdarzenia, to oznacza przestrzegać przykazania Boże i kościelne, co niedzielę uczestniczyć we Mszy św., przynajmniej raz w roku przystępować do sakramentu pokuty i eucharystii, prze-

strzegać nakazane posty. Takich wierzących mógłbym w swojej parafii naliczyć ze 2-3 tysiące. Natomiast, ponieważ w miasteczku nie ma świątyni innych wyznań, niekiedy na nasze nabożeństwa przychodzą prawosławni, protestanci, co niezmiernie cieszy.

A więc jest tu jeszcze sporo do zrobienia.

Jak najbardziej. Długie lata ateizacji zrobili swoje. Niektórym, z różnych przyczyn, a czasem i z własnej woli, nie było dane należeć do wspólnoty religijnej, inni po wielu latach przerwy dopiero dziś wracają na łono Kościoła. Zarówno z jednymi, jak i drugimi, trzeba wiele pracować. Mamy w parafii chór dorosłych, młodzieżowy, prężnie działa Caritas, aktywnie pracują Siostry Eucharystki. Staramy się szczególnie dużo uwagi poświęcać młodzieży oraz rodzinom i osobom, które mają problemy nie tylko materialne, ale głównie natury duchowej. Chcemy pomóc ludziom odnaleźć nie tylko sens życia i swoje miejsce, ale także odnaleźć Boga, pomóc każdemu w nawiązaniu kontaktu ze

Stwórcą.

Mamy rok jubileuszowy, a więc szczególny. Czym w tym roku żyje parafia?

Do tej daty szykowaliśmy się znacznie wcześniej. Jak wspomniałem, duży nacisk kładziemy na pracę z młodzieżą. I nie są to tylko modlitwy, czy nabożeństwa. Z tej okazji organizujemy także różne imprezy. Na rozpoczęcie roku szkolnego urządziliśmy wspaniałe ognisko, w którym brała udział cała młodzież, bez względu na narodowość, czy wyznanie. Była to po prostu wspólna i bardzo fajna impreza. Podobnie było na Trzech Króli. W zabawie brali udział Polacy, Rosjanie, Litwini. W ciągu roku w naszej parafii odbędą się też nabożeństwa adoracyjne, będą rekolekcje.

Innym punktem zainteresowania Kościoła są rodziny rozbite oraz ludzie, którzy poniekąd odeszli od religii, a dziś chcieliby wrócić, ale nie mają do tego odwagi. Dla takich organizuję specjalne rekolekcje, spotykam się z nimi osobiście, dużo rozmawiam. Zawsze staram się ich przekonać, że

na pokutę i życie od nowa nigdy nie jest za późno. Mówię wówczas słowami papieża: "Nie lękajcie się", bo Bóg zawsze i na każdego z nas w każdej chwili czeka. We wszystkich tych sprawach bardzo pomocne jest chodzenie po kołędzie. Jak się zajdzie do domu, często nawiązuje się szczerą rozmowę, bowiem ludzie są dość otwarci. Zwierają się nie tylko ze swoich kłopotów materialnych, ale także duchowych, czasem mówią o swoich nałogach oraz proszą o duszpasterską pomoc. Dzięki osobistym kontaktom i szczerym rozmowom udało mi się uratować od rozpadu już trzy małżeństwa. Nie jest to wiele, ale zawsze coś.

XXI wiek stawia przed społeczeństwem nowe zadania. Jaka jest w tym rola kapłana i Kościoła?

Zarówno księży, jak i Kościół, nie powinni się wtrącać do polityki, co całkiem nie oznacza, że nie mogą się nią interesować. Podstawowym jednak posłannictwem Kościoła jest ewangelizacja. Owszem, w różnych okresach i różnych okolicznościach powinny

zmieniać się metody i formy. Kapłan, to tak jak nauczyciel w każdej sytuacji i do każdego ucznia musi mieć inne podejście. Obecne czasy wymagają pewnej nowelizacji podejścia. Dziś zmieniła się nieco mentalność ludzi. Wielu chce mieć bliższy, czasem nawet przyjacielski, kontakt z księdzem. Nikogo już nie szokuje uczestnictwo księdza w jakiegokolwiek imprezie rozrywkowej bądź sportowej. Zresztą, księży również starają się we wszystkim być bliżej ludzi, bo tędy prowadzi najkrótza droga do serc i sumień ludzkich.

Kościół w każdych układach powinien być apolityczny, ale niekiedy różnie było. Świadczy o tym chociażby lustracja, która dotyczy także duchowieństwa. Jak wielu księży może to dotyczyć i czy nie jest to trochę niebezpieczne?

Nie jestem w tej sprawie kompetentny. Na szczęście, święcenia otrzymałem już w innym okresie, kiedy do współpracy z KGB nikt nikogo już nie zmuszał. Ale moi poprzednicy pod tym względem mieli trudniejsze życie. Nie sądzę, by ktoś z kapłanów dobrowolnie się w to angażował. Osobiście nie potępiam ich, bo jeśli kapłan był oddany Kościołowi i wiernym, na pewno można mu pewne sprawy wybaczyć. Zresztą, należy pamiętać, że niektórzy z nich byli zmuszani i nie bardzo mogli wybierać.

Pewnie, że lustracja jest niebezpiecznym i bolesnym tematem, ale uważam, że biskup powinien wiedzieć, jacy księży pracują w jego diecezji. Na razie jeszcze nikt nie wie, jak faktycznie ta lustracja, jeśli chodzi o kapłanów, ma wyglądać, myślę jednak, że powinno w tym być coś z tajemnicy spowiedzi.

Co księdza najbardziej ucieszyło, a co zawiodło, czy zasmucilo w pracy w tej parafii?

Szczerze mówiąc, powodu do smutku raczej nie mam. Natomiast cieszy przede wszystkim dobry kontakt z parafianami, wzajemne zrozumienie i zaufanie. Miło, gdy czasem parafianie nie tylko doceniają twoją pracę, ale i sami przychodzą z jakimś pomysłem, bądź propozycją pomocy. Myślę, że świadczy to o zdrowej atmosferze i otwarciu na siebie obu stron.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszej także owocnej pracy na niwie duszpasterskiej.

Julitta Tryk

Czym dziś zajmują się członkowie koła ZPL

Koło się kurczy

Koło Związku Polaków w Grzegorzewie powstało przed 10 laty. Był to okres wyjątkowej aktywności w odradzaniu tożsamości narodowej.

Najpierw mnóstwo prac organizacyjnych, potem konkretne imprezy. Dzisiejszy zastępca prezesa koła Jan Witowicz działa w nim od samego początku. Był prezesem, zastępcą, potem znów zmienił funkcję, ale cały czas był swego rodzaju motorem napędowym.

Członkowie ZPL zajmują się organizowaniem różnego rodzaju imprez patriotyczno rekreacyjnych, opieką nad grobami żołnierzy AK, restauracją starych krzy-

ży na cmentarzach, pracą charytatywną itp.

Na szczęście, pan Jan ma wielu aktywnych pomocników, tacy jak Andrzej Gott, nauczyciele Ryta i Jan Narwojszowie i inni. Dziś liczba członków koła poważnie zmalała i młodzież niezbyt się garnie do tej pracy. Najbardziej aktywni członkowie koła, to głównie ludzie w wieku 40-60 lat.

Pomimo wszystko w Grzegorzewie sporo się robi w dziedzinie krzewienia kultury polskiej, choć warto bardziej zaangażować w to młodzież, a i lepiej zadbać o prenumeratę jedynej polskiego dziennika.

J.T.



Bez Jana Witowicza i Andrzeja Gotta smutno byłoby w kole ZPL

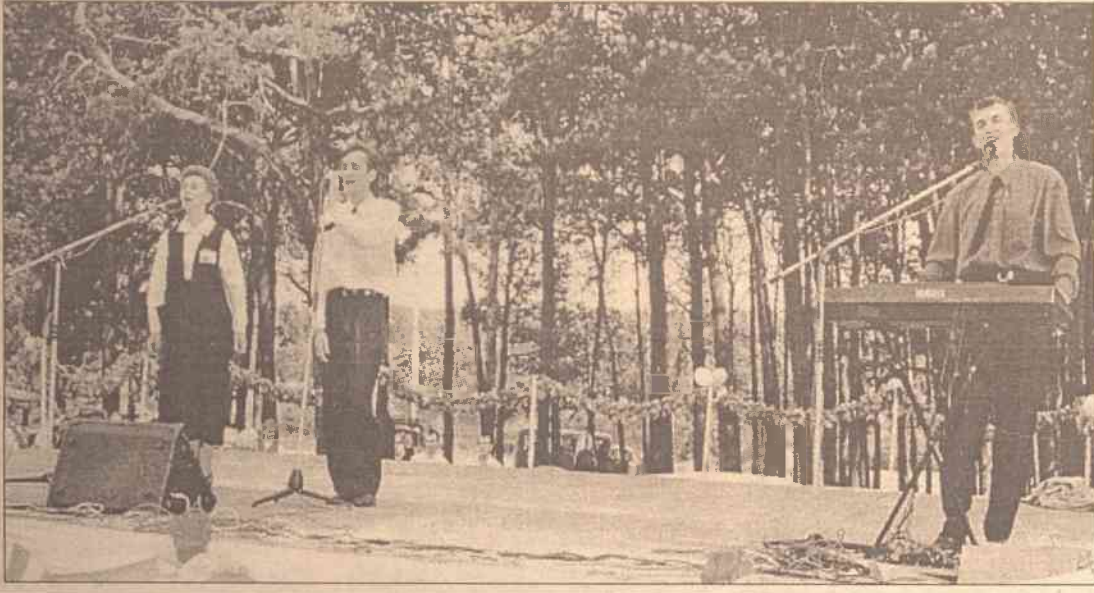
Fot. Zbigniew Markowicz

20 lutego - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Grzegorzewie

Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert
do Domu Kultury w Grzegorzewie
w dniu 20 lutego br. o godz. 14.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.



O szkolnictwie - w konsulacie

Z inicjatywy Konsula Generalnego RP na Litwie Mieczysława Jackiewicza wczoraj odbyła się dyskusja kierowników wydziałów oświaty rejonu solecznickiego oraz wileńskiego, prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej nad

oświadczeniem ZG ZPL w sprawie szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Udział w rozmowie wziął prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec. Szerszą relację podamy w numerze następnym. K.A.

Spotkanie kombatantów

Wczoraj w samorządzie rejonu wileńskiego odbyło się spotkanie kombatantów rejonu wileńskiego, którzy w latach II wojny światowej walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej. Na spotkanie po raz pierwszy przybyli przedstawiciele ambasad trzech sąsiednich krajów na Litwie. A mianowicie: płk Włodzimierz Marzęda, attache obrony i major Sławomir Molsa, zastępca attache obrony Ambasady Polskiej, Władimir Skorochoodow, radca Ambasady Białoruskiej oraz Siergiej Kiziukow, attache Ambasady Federacji Rosyjskiej.

Nikołaj Filipowicz, przewodniczący Rady Kombatantów pokrótce zapoznał gości z sytuacją kom-

batantów rejonu wileńskiego. Rada kombatantka rejonu jednoczy teraz 138 członków. Wiek ich sięga 75 - 80 lat. Jest to zespół wielonarodowościowy. Są tu Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Ormianie oraz przedstawiciele innych narodowości zamieszkałych w rejonie wileńskim. Pieczę nad kombatantami sprawuje samorząd rejonu z merem Leokadią Janušauskienė na czele.

Przybyli goście zapoznali zebranych z sytuacją kombatantów w Polsce, w Rosji i na Białorusi oraz odpowiedzieli na pytania dotyczące wysokości emerytury, możliwości bezwizowych wyjazdów do krewnych w tych krajach i in.

Danuta Wojtusiak

Uwaga, warsztaty choreograficzne

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki organizuje w dniach 4 - 6 marca warsztaty choreograficzne.

Przeznaczone są dla instruktorów polskich tańców folklorystycznych. Przebiegać będą w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. Początek zajęć o godz. 10.00. Kurs poprowadzą znani specjaliści z Polski. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do szkoły.

„Kogucik” wciął woła

Dziecięce studio estetyki „Kogucik”, w którym zajęcia odbywają się w języku polskim, pięknie wpisało się do życia kulturalnego społeczeństwa polskiego na Litwie. Już czteroletnie dzieci uczą się tu języków litewskiego, angielskiego, a także tańca, plastyki i muzyki. Maluchy szykują występy z okazji różnych tradycyjnych świąt. Jest to świetna okazja, by każdej niedzieli rodzice razem z dziećmi mogli mile spędzić poranek.

„Kogucik” nadal zaprasza dzieci do studia. Zajęcia odbywają się w Wileńskiej Szkole im. Wł. Syrokomli (ul. Linkmenų 8). Inf. tel. 610701

Najlepsze siły pedagogiczne w dziedzinie estetyki mile powitają każde dziecko.

MEDICINOS BANKAS

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI MIESZKAŃCÓW UBEZPIECZONE SĄ W FUNDUSZU UBEZPIECZENIA LOKAT
ROČNA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH

	1mies.	2 mies.	3 mies.	4 mies.	5 mies.	6 mies.	7 mies.	8 mies.	9-12 mies.	13-18 mies.	19-24 mies.	>24 mies.
W LITACH	7,00%	7,50%	8,30%	8,30%	8,30%	8,80%	8,80%	8,80%	9,30%	9,50%	9,50%	9,50%
USD	4,50%	4,50%	5,20%	5,20%	5,20%	5,85%	5,85%	5,90%	6,25%	6,60%	7,00%	7,00%

ODDATKOWA INFORMACJA WE WSZYSTKICH FILIACH "MEDICINOS BANKAS"

CENTRALNA SIEDZIBA: PAMĖNKALNIO 40, VILNIUS, TEL.: 62 90 89, 22 33 21.

Dobra szansa

Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie!

Drogi Czytelniku, proponujemy Ci zabawę. Dwa razy tygodniowo - w piątki i soboty - zamieszczamy kupon nr 1 i kupon nr 2. Należy je wyciąć (nie kserować), wypełnić, odpowiedzieć na pytania, włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva
red. „Kurier Wileński” (z dopiskiem „Kino”)

ZAPRASZA

K
U
P
O
N
Nr
2

imię _____
nazwisko _____
adres _____
telefon _____

Nr
K
U
P
O
N

Prosimy uczestników zabawy, aby odpowiedzieli na następujące pytania:

1. Kim są główni bohaterowie filmu „Amerykański pieróg”:

- a) amerykańscy kucharze
- b) abiturienti
- c) dziennikarze, piszący o sztuce kuchennej

2. Do której sali kina „Helios” są dłuższe schody?

3. Czy kawiarnia kina „Helios” serwuje alkohol?

Odpowiedzi na pytania z 11 lutego br.:

- 1. Komedja
- 2. 500 i 300
- 3. Poniedziałek - dla wszystkich po 5 Lt.

HELIOS

25 lutego - 2 marca

I sala - „Amerykański pieróg” (ultraszalona komedia) o 11.50, 13.40, 15.30, 17.20, 19.10, 21.00.

II sala - „Klub walki” (dramat z elementami czarnego humoru) o 13.30, 20.15; „Zbłąkane serca”(dramat) o 17.50; „Projekt: czarownica z Blairu” (horror) o 12.00, 16.15.

Zapraszamy na tradycyjny

Kiermasz Kaziukowy Rejonu Wileńskiego, który odbędzie się 4 marca br. w osiedlu Mickuny (koło szkoły). Uroczyste otwarcie - o godz. 10.00.

W programie: sztuka ludowa, przepiękne palmy, wyroby z gliny i drewna, a także występy zespołów ludowych i estradowych.

Uwaga, przedsiębiorcy!

Jeżeli chcecie mieć własne stoisko na Kiermaszu - telefonujcie do gminy Mickuny, tel. 38-62-30, 38-62-46. Jednorazowe pozwolenie na handel otrzymacie w Wydziale Ekonomiki i Rozwoju Rejonu, tel. 75-00-13.

Samorząd Rejonu Wileńskiego

(Zam. 045)

Złote Gody państwa Tekli i Witolda Rynkiewiczów

Przepis na szczęście małżeńskie

Mędrcy powiadają, że człowiek wtedy tylko może twierdzić, iż właściwie przeżył życie, jeśli wychował syna, zbudował dom i zasadził drzewo.

Pan Witold Rynkiewicz własnymi rękoma zbudował dom, zasadził sad i razem z żoną Teklą wychował... czterech synów i jedną córkę.

Państwo Rynkiewiczowie dzisiaj świętują Złote Gody.

"Człowiek powinien być samodzielnym i niezależnym"

Przed 50 laty w niemieckim kościele zawarli ślub pan Witold i panna Tekla. "Pamiętam, był wtedy taki cudowny zimowy dzień, śnieżny i słoneczny. Mieliśmy swatów i cztery pary asystentów. Do ślubu jechaliśmy saniami zaprzężonymi w konie" - wspomina pani Tekla.

Po ślubie państwo Rynkiewiczowie poszli na własne. "Całe życie wyznawałem zasadę, że człowiek już od wczesnej młodości powinien być samodzielnym i niezależnym. Nie przestraszyliśmy się, gdy po ślubie opuściliśmy rodzinne progi i zaczęliśmy wspólne życie od zera" - mówi pan Witold.

Dzisiaj jubilaci są gospodarzami przytulnego domu i sporego gospodarstwa otoczonego bajecznym sadem.



Państwo Rynkiewiczowie niedługo po ślubie



"Największym szczęściem jest posiadanie dzieci i wnuków" - zgodnie twierdzą państwo Witold i Tekla Rynkiewiczowie

Dzieci i wnukowie

Państwo Rynkiewiczowie są rodzicami pięciorga dzieci i dziadkami dziewięciorga wnuków.

"Córka Franciszka jest dyrektorem przedszkola w Niemenczyńcu, syn Marian - nauczycielem. Synowie Czesław, Kazimierz i Sylwester są z wykształcenia mechanikami i pracują w zawodzie" - z dumą wylicza pani Tekla. Pan Witold dodaje, że swoje latorośle wychowywał w posłuszeństwie i szacunku względem rodziców. "Teraz jesteśmy dumni z naszych dzieci, pomagają nam zawsze i we wszystkim" - zgodnie twierdzą gospodarze.

Skarbem państwa Rynkiewiczów jest również dziewięcioro wnuków.

"Najstarsi chłopcy już zdobywają zawód: jeden będzie stomatologiem (studiuje w Polsce), drugi jest strażakiem. Pozostali uczą

się jeszcze w szkole" - opowiada pani Tekla, pokazując zdjęcie całej rodziny Rynkiewiczów.

Przepis na szczęście małżeńskie

Poproszeni o podzielenie się z czytelnikami tajemniczym przepisem na szczęście małżeńskie, pan Witold i pani Tekla śmiejąc się odpowiadają, że specjalnego "przepisu" nie ma. "Jeśli się swoją drugą połówkę szanuje i rozumie -

szczęście małżeńskie jest murowane. Zawierając związek małżeński należy pamiętać, że z tym człowiekiem będziemy dzielić nie tylko radości, lecz również troski, kłopoty, smutki" - mówi pani Tekla.

Z okazji Złotych Godów redakcja "Kuriera" życzy państwu Tekli i Witoldowi Rynkiewiczom doczekania w zdrowiu i radości wesel wszystkich swoich wnuków.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz

Stasys Eidrigėvičius - kawalerem Orderu Giedymina

Artysta szczęśliwy

Gdy prezydent Litwy Valdas Adamkus z okazji Dnia Odrodzenia Państwa wręczył Order Wielkiego Księcia Giedymina 4-ego stopnia znakomitemu artyście Stasysowi Eidrigėvičiusowi, ten nie krył wzruszenia i zadowolenia, powiedział, że jest szczęśliwy. Plastyk litewski od 20 lat mieszka w Polsce. Jego kandydaturę do nagrody zgłosił Związek Plastyków Litwy przy współudziale Ministerstwa Kultury RL.

Dotychczas pamiętamy wielką retrospektywę prac artysty w Wileńskim Centrum Sztuki Współczesnej. Wtedy to można było się zapoznać ze wszystkimi jego artystycznymi fascynacjami i poszukiwaniami. Na pokazie obecny był sam autor, m. in. przeprowadziliśmy wtedy wywiad z nim. Stasys (tak zresztą sygnuje swoje prace) jest osobą na ile wybitną, na tyle bezpośrednią i uprzejmą, co z reguły cechuje ludzi naprawdę utalentowanych i o wrodzonej kulturze.

Owa wystawa retrospektywna obrazowała drogę, jaką przebył artysta z małej litewskiej wsi na wielkie międzynarodowe salony artystyczne. Droga ta legitymuje się ponad 80 krajowymi i zagranicznymi nagrodami, ponad 100 indywidualnymi ekspozycjami i ponad 100 - zbiorowymi. Stworzył ponad 200 plakatów, 350 grafik, ilustrował 60 książek, zorganizował ponad 40 performance. Nie da się policzyć instalacji, pasteli, gwaszy, miniatur, tekturowych masek, "Smutków" tworzonych z korzeni drzew.

Polskie czasopismo "Polityka" (Stasys jest stałym i cenionym jej współpracownikiem) napisała z okazji 50 urodzin artysty: „Udała się Stasysowi rzecz nieczęsta w sztuce: zdobył sobie równocześnie sympatię przeciętnych miłośników malarstwa i uznanie fachowców. Żywo przyjmowany i rozumiany jest na całym świecie, choć korzenie jego sztuki bardzo wyraźnie tkwią w litew-



skiej małej ojczyźnie. Umiał jednak tamte dziecięce doświadczenia przełożyć na plastyczny język uniwersalnych symboli i wartości, nadając mu wymiar ponadczasowy i ponadgeograficzny. Popularność osiągnął nie schlebując niczym gustom, ale konsekwentnie, od początku malując "po swojemu"...

Jest równocześnie najbardziej zmiennym artystą. Ponad 20 lat pozostaje wiernym swym bohaterom - ludzikom o oczach jak guziki, a przecież stale eksperymentuje z formą, szuka nowych środków wyrazu, o czym świadczą wymienione powyżej jego fascynacje artystyczne. Stasys urzeka tajemnicą, bajkowością, metaforą, kolorem, mikrokosmosem własnych magicznych bohaterów i miejsc. Dlatego jest podziwiany i ma wielu zwolenników w Polsce i na świecie i, oczywiście, w swej małej ojczyźnie litewskiej, która kolejny raz dała wysoką ocenę jego twórczości, przyznając mu Order Wielkiego Księcia Giedymina.

H. J.

Instytut Polski sprowadzi do Wilna jazzową legendę

Mistrz Tomasz Stańko

We wtorek i środę (22 i 23 lutego) w teatrze na Pohulance (Rosyjski Dramatyczny) o godz. 19.00 rozpoczną się koncerty jednego z największych muzyków jazzowych świata Tomasza Stańki i jego Kwartetu, w którego skład oprócz Mistrza wchodzi Marcin Wasilewski, Sławomir Kurkiewicz i Michał Miśkiewicz. Bilety - w kasie teatru (ul. Basanavičiaus 13).

Gdy kilka dni temu podczas gali w warszawskim Teatrze Małym Tomasz Stańkę uhonorowano tytułem najwybitniejszego muzyka jazzowego roku 1999, prasa polska przypominała, że w ankiecie Jazz Top magazynu "Jazz Forum" został również uznany za najlepszego trębacza, jego zespół wygrał w kategorii akustycznej, a ostatni album "From The Green Hill", wydany przez niemiecką wytwórnię ECM, zdobył miano albumu roku. Tomasz Stańko wystąpił na wszystkich niemal najważniejszych festiwalach na świecie, jego płyty można kupić w Europie, Japonii, USA. Krążek "Astigmatic", nagrany u boku Krzysztofa Komedy, jest jedynym europejskim w gronie stu najważniejszych w historii jazzu, wybranych przez światowych krytyków. Prasa zacytowała też wypowiedź znakomitego trębacza amerykańskiego Lestera Bowie, do którego Stańkę zawsze przyrównywano, że "Stańko robi najwięcej dobrego dla jazzowej trąbki, o niebo więcej od Wyntona Marsalisa".

Sam Mistrz (urodzony w 1942 roku) mówi, że nie planuje przejścia na muzyczną emeryturę, że jeszcze nigdy nie ćwiczył tak wiele i nie czuł tak znakomitej formy.

O jego muzyce krytyk Kazimierz Czyż napisał: Jego tożsamość rozpoznać można już po kilku taktach. Piękna artykulacja, zmieniające się barwy, od ciepłych i matowych dźwięków w dolnym rejestrze po niemal kry-



Tomasz Stańko - trębacz nr 1

Fot. Maciej Szczepny

jące stopniowanie dynamiki i specyficznie Stańkowe melodie: liryzm i ostra ekspresja...

Tomasz Stańko coraz częściej koncertuje ze swoim Kwartetem. Każdy z jego muzyków nie pozostaje w cieniu, wszyscy odnoszą sukcesy, są po prostu znakomici, godni partnerzy Mistrza Tomasza.

Warto przypomnieć o fakcie, że obecny dyrektor teatru na Pohulance Władimir Tarasow - w przeszłości znakomity perkusista zespołu Wiaczesława Ganelina, zresztą dyrektor do dziś nie rozstaje się z instrumentami perkusyjnymi, od dawna przyjaźni się z Tomaszem Stańką. Wizyta polskiego Mistrza Jazzu i jego Kwartetu - to znakomita okazja do zacieśnienia kontaktów, nie mówiąc już o uczcie duchowej dla miłośników jazzu.

H. J.

Litewska Wołga?

Agencja ELTA podała informację, że w tym tygodniu miała zapisać decyzja dyrekcji zakładu w Niżnij Nowgorod w sprawie montażu rosyjskich Wołg na ... Litwie.

Wybór miał paść na prowincjonalne miasteczko Rokiškės, a konkretniej na zakład "Rokiškio mašinių gamykla". Prima aprilis? "To jest bzdura! Tak, na Litwę przyjeżdżali eksperci z GAZ-u, zastanawiali się, czy warto tu montować dostawcze

Gazele. Ale to były tylko zwiady, które wiadomo, że nie zaowocują żadnym projektem - rynek litewski, jak też krajów bałtyckich jest za mały, by wchodzić tu z produkcją - dla "Kuriera Wileńskiego" powiedział Aloyzas Augaitis.

Jedno jest pewne - na Litwie wzrasta zainteresowanie rosyjskimi samochodami, bynajmniej nie ze względu na sentymenty. Klienci coraz częściej wybierają MAZ-y, KamAZ-y, Łady i Wołgi.



Wołga 3110

"Szóstka" za trzy "kawaly"

Np. w styczniu dystrybutor Łady wysforował się na drugie miejsce pod względem sprzedaży. Największą popularnością cieszą się mini-dżipy Niva, które są o niebo tańsze od zachodnich po-bratymców - najdroższa, pięciodrzwiowa wersja 2131 kosztuje 26 900 Lt. A propos ceny - popularne niegdyś Żiguli 2106 ("szóstka", czyli superluks) można dziś kupić za trzy tysiące dolarów, czyli 12 000 litów. Nówkę!

Czarny kolor - za darmo!

Z kolei nowe Wołgi 3110 na Litwie kosztują (bez dopłaty za elitarny niegdyś czarny kolor) 24 000 litów i również cieszą się coraz większą popularnością. Nowoczesny, 150-konny silnik pali 10-12 litrów na "setkę" i, zdaniem producenta, bez remontu pozwoli na przebieg 200 tys. km.

Najtańsza wersja ze "starym", 402 silnikiem, kosztuje zaledwie 18 000 litów. "Po dokręceniu wszystkich śrubek!" - zaznaczają pracownicy „Volga-



Fot. producent

Wołga 3111

Servis", przyznając jednocześnie, że jakość rosyjskiego montażu pozostawia nadal wiele do życzenia.

W ciągu 1,5 miesiąca sprzedali już 19 rosyjskich limuzyn. Jedną z wileńskich spółek tak-sówkarskich hurtem nabyła 15 Wołg. Biznes się rozkręca.

Nowa Wołga 3111

Jak powiedział Aloyzas Augaitis, dyrektor spółki "Volga-Servis" przedstawiciel producen-

tów GAZ, UAZ i PAZ, ma nadzieję, że latem w jego salonie pojawi się Wołga - 3111, samochód o całkowicie nowych liniach nadwozia, w stylu retro angielskich wozów sportowych. Próbną partia pięciu sztuk, wyposażonych w 2,5-litrowe silniki szesnastozaworowe, już została wyprodukowana. Na razie zakład boryka się z problemem braków środków na uruchomienie masowej produkcji tego interesującego auta.

Aleksander Borowik

Reklama

"Ermedos prekyba"

- Wszystkim we wszystkim nie dogodzisz, ale zawsze do tego celu będziemy dążyli - mówi Oleg Truchow, dyrektor "Ermedos prekyba". Do spółki należą sklep i warsztat, których pracownicy nie tylko doradzą w wyborze niezbędnej części zamiennej, ale też służą fachową pomocą w naprawie.

Siedziba spółki "Ermedos prekyba" mieści się w Wilnie, przy ulicy Rasų 39, dla ułatwienia - na terenie byłego przedsiębiorstwa transportu samochodowego nr 3 (tzw. spec. ATP).

Sklep spółki działa od 1993 roku i jest to pierwszy na Litwie sklep części zamiennych do ciężarówek. Mimo że specjalizuje się w dostarczaniu części zamiennych do rosyjskich samochodów ciężarowych, właściciele zachodnich wozów nie odejść od lady z kwitkiem.

Naprawy wymagają nie tylko auta, ale również przyczepy i naczepy.

- Naszą drugą specjalizacją jest właśnie zapewnienie szerokiego asortymentu części zamiennych do przyczep i naczep. Jeżeli tak akurat wypadnie, że nie będziemy mogli służyć ofertą sklepową, wówczas pomożemy w znalezieniu niezbędnej części u innych dostawców. Po tej samej cenie, co u nas i szybko - np. w ciągu 2-3 godzin - podkreślił dyrektor spółki Oleg Truchow.

Właśnie, co do cen. Zasady ekonomiki rynkowej działają tu jak należy, a klient jest panem. Dosłownie - tu można się targować: ceny do towaru nie są tak mocno przywiązane jak lit do dolara.



Dyrektor Oleg Truchow: "Nasza specjalizacja to części zamienne do ciężarówek, przyczep, naczep"

Obok sklepu znajduje się warsztat samochodowy, który, oprócz tradycyjnych usług - diagnostyki, profilaktyki i naprawy zawieszenia i silnika - oferuje specjalistyczny remont skrzyni biegów, hamulców, reduktorów. Wjazd wolny wszystkim samochodom o wadze do 3,5 ton.

Prawdziwym mistrzem w tej branży jest Wiktor Osipow.

Jak twierdzi inny pracownik spółki - Czesław Łatyszyński, tylko u nich można tak tanio i fachowo dokonać komputerowej geometrii kół. Cena tej usługi - 40 litów.



Ekspedientka Liudmila Burdakova: "Z kobietami nie wypada, ale można się targować"

"Ermedos prekyba"

Vilnius, Rasų 39

Warsztat:

tel. 22 58 77

Sklep:

tel. 61 17 07

Powrót prestiżowych niegdyś rosyjskich limuzyn

Spółka "Veho" planuje podwoić sprzedaż

Nowe centrum "Citroëna"

Dobra wiadomość miłośnikom Citroënów. Od tygodnia działa nowy salon i centrum obsługi technicznej. Dystrybutor planuje przelamać stereotypy litewskich klientów i przekonać ich do francuskiego produktu.

Citroëny na Litwie sprzedawane są poprzez spółkę filialną największego fińskiego importera - "Veho".

Linus Karlavičius, dyrektor litewskiej spółki "Veho", na otwarciu salonu i centrum obsługi technicznej powiedział, że nowa inwestycja pomoże w zdobyciu serc nowych klientów:

- W tym roku planujemy sprzedać około 150 samochodów, czyli dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. W roku 1999 największą popularnością cieszyły się samochody dostawcze "Citroëna" - modele Berlingo i

Jumper. Myślę, że do nich dołączy "Xsara" i inne samochody osobowe.

Nowe centrum obsługi technicznej francuskich samochodów może się pochwalić nowymi liniami technologicznymi, m.in. jedyną w stolicy skomputeryzowaną linią "Safelane Pro" firmy "Hofmann", bardzo dokładnie i szybko - w ciągu kilku minut - ustalając usterki zawieszenia i hamulców.

Po prezentacji nowej siedziby dystrybutora nastąpiła parada citroënów po ulicach Wilna, w której wzięły udział samochody członków klubu-sympatyków francuskich samochodów. Niedzienny jest raczej widok na ulicach stolicy - kawalkady całego pokolenia citroënów: od starszych do tych najnowszych modeli.

A. B.

Ceny benzyny i oleju

Wilno, 19 lutego 2000 r.

Ceny w litach za litr

Nazwa firmy, lokalizacja	Benzyna				Olej
	98E	95E	92E	80E	
Lietuvos kuras Kalvarijų 161A	2,52	2,48	2,41	2,20	2,01
Statoil Goštauto 13	2,52	2,45	2,37	-	2,02
Shell Geležinio vilko 4	-	2,47	2,42	-	2,04
Uno X Laisvės 125	2,49	2,37	2,29	-	1,94
Neste Rigos 2	2,52	2,45	2,27	-	2,02
Pakrijas Laisvės 80 A	-	2,35	2,29	2,16	-
Eurolanas Laisvės 60 A	-	2,32	2,28	-	-

Na rynku paliw cisza przed burzą. W czwartek "Mažeikių nafta" podniosła ceny na wszystkie rodzaje benzyny (plus 347 Lt za tonę) i oleju napędowego (plus 17 Lt za tonę). Stacje paliwowe na razie nie śpieszą z podwyżkami. Ratuj się, kto może, a raczej ci, co mają kanistry i pieniądze. Benzyna zdrożeje o 5-6 ct.

Polska

Złożył mandat

Posel SLD Tadeusz Matyjek złożył mandat poselski - poinformował wczoraj Sejm marszałek Maciej Płażyński.

Matyjek został prawomocnie uznany za „kłamcę lustracyjnego”. W miniony czwartek Sąd Lustracyjny II instancji utrzymał taki wyrok sądu I instancji. Matyjek jest pierwszym parlamentarzystą, który z tego powodu stracił mandat. W grudniu 1999 r. sąd I instancji orzekł, że Matyjek w latach 1967-1975 był tajnym i świadomym współpracownikiem SB.

Protest „Łuczniaka”

Przed Kancelarią Premiera zakończyła się wczoraj ponad 300-osobowa demonstracja pracowników radomskiego „Łuczniaka”. Związkowcy z „Solidarności” i OPZZ domagali się m.in. zamówień na broń i wypłacenia zaległych poborów.

„Liczmy na to, że rozmowy z rządem staną się bardziej konkretne dzięki takim demonstracjom, jak dzisiejsza” - powiedział Grzegorz Czyżniakowski z OPZZ po spotkaniu delegacji protestujących z wiceministrem pracy Piotrem Kłodziejczykiem. Rozmowy odbyły się w Kancelarii Premiera. W czasie gdy w gmachu trwały rozmowy, przed kancelarią tłum rzucał zwierzęce kości, miskę i tyżkę, krzycząc „Władzo, daj żyć”.

Wzrastają zasiłki

Od 1 marca o 13 zł - do 419 zł brutto wzrasta podstawowy zasiłek dla bezrobotnych. Zasiłek obniżony do 80 proc. wyniesie 335 zł, zasiłek podwyższony do 120 proc. - 503 zł - poinformował wczoraj resort pracy.

Zasiłek w obniżonej wysokości przysługuje bezrobotnemu, którego łączne okresy zatrudnienia, innej pracy zarobkowej i pozarolniczej działalności, uprawniającej do zasiłku, wynoszą do 5 lat. Bezrobotnemu, którego okres pracy uprawniającej do zasiłku wynosi co najmniej 20 lat, przysługuje zasiłek w podwyższonej wysokości.

Caritas dla Czeczenii

Caritas Polska przeznaczyła 50 tys. dolarów na pomoc osobom poszkodowanym w wyniku wojny w Czeczenii - poinformował wczoraj rzecznik Caritas Mariusz Kraszewski.

Kraszewski powiedział, że dotychczas Caritas udzieliła pomocy uchodźcom, którzy znaleźli tymczasowe schronienie w miastach: Mozdok, Prochładny i Nazrań. Osobom poszkodowanym w wyniku wojny, także w wioskach południowej Czeczenii, rozdano żywność, ciepłą odzież, pościel, artykuły medyczne, higieniczne i sanitarne.

Udaremniono przemyt

Próbie przemytu 56 tys. litrów spirytusu wartego ok. 4 mln 700 tys. zł udaremnili celnicy z Gdyni. Kontrabanda miała trafić do Kaliningradu.

56 tys. litrów spożywczego spirytusu przewożonych było w plastikowych beczkach o poj. ok. 200 litrów znajdujących się w dwóch kontenerach na statku Polar Wing bandery Antigua płynącym z Turcji. Z gdyńskiego terminalu kontrabanda miała trafić drogą lądową przez Polskę do Kaliningradu.

Zbuntowana republika

Kampania dobiega końca

Sztab armii rosyjskiej ogłosił wczoraj, że wojna w Czeczenii dobiega końca. Zdaniem sztabu, wojskom federalnym opiera się w tej kaukaskiej republice jeszcze tylko siedem tysięcy bojowników.

Nie można zweryfikować tych doniesień z innych źródeł. Generał Walerij Maniłow, numer dwa sztabu rosyjskiej armii, powiedział w wywiadzie dla agencji Interfax, że wojska rosyjskie „kontrolują wszystkie ruchy” rebeliantów.

Zdaniem Maniłowa, trzecia, ostatnia faza kampanii czeczeńskiej wkrótce zostanie zakończona. „Obszar, na którym mogą przebywać bojownicy, kurczy się” - uważa Maniłow. Rosjanie twierdzą też, że poczynili nowe zdobycze terytorialne w górach na południu Czeczenii, przy wejściu do wąwozu rzeki Argun, gdzie według Moskwy ukrywa się kilka tysięcy rebeliantów. Walki toczą się również w wąwozie Wiedieno, bardziej na wschód, gdzie, jak utrzymują Rosjanie, w ciągu ostatnich 24 godzin z ich ręki zginęło 50 Czeczenów.

Zaniżone straty

Maniłow podał, że w czasie trwającej od września zeszłego roku operacji w Czeczenii zginęło 1223 żołnierzy sił federalnych, a 3600 odniosło rany. Według niego, operacja zajęcia stolicy zbuntowanej republiki, Groznego, kosztowała życie 368 żołnierzy. Maniłow przedstawił również szacunki dotyczące strat strony czeczeńskiej - od początku rosyjskiej interwencji zginąć miało ponad 11 tysięcy bojowników, z czego 500-700 w ciągu ostat-

niego tygodnia. Zdaniem zachodnich agencji, rosyjskie dowództwo znacznie zaniża straty własne, które w praktyce mogą być nawet trzy razy większe.

Rosja od września prowadzi operację lotniczą, a od października - operację lądową w Czeczenii. Jej celem jest - według deklaracji Moskwy - rozgromienie islamskich bojowników, którzy w sierpniu dwukrotnie wtargnęli do sąsiedniego Dagestanu, ogłaszając tam niezależną republikę islamską. Moskwa wini ich również za ataki bombowe w rosyjskich miastach latem tego roku, w których zginęło ponad 300 osób.

Ucieczka przed okrucieństwami Rosjan

Ponad trzy tysiące Czeczenów - w tym około 500 z południa republiki, gdzie koncentruje się rosyjska ofensywa wojskowa - przekroczyło w ostatnich dwóch dniach granicę z sąsiednią Inguszetią. Poinformował o tym wczoraj w Genewie rzecznik Biura Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców ONZ (UNHCR), Ron Redmond. Większość ze 180 tysięcy Czeczenów, którzy od początku ofensywy rosyjskiej w sierpniu uciekli do Inguszetii, boi się wrócić do swej republiki z powodu doniesień o łamaniu praw człowieka przez rosyjskich żołnierzy w tzw. obozach filtracyjnych Czeczenii.

Wczoraj Human Rights Watch, znana organizacja obrońców praw człowieka, opublikowała trzy nowe, wiarygodne świadectwa w sprawie tortur i gwałtów dokonywanych przez rosyjskich żołnierzy w obozach filtracyjnych w Czeczenii.

Prezydent Chorwacji zaprzysiężony

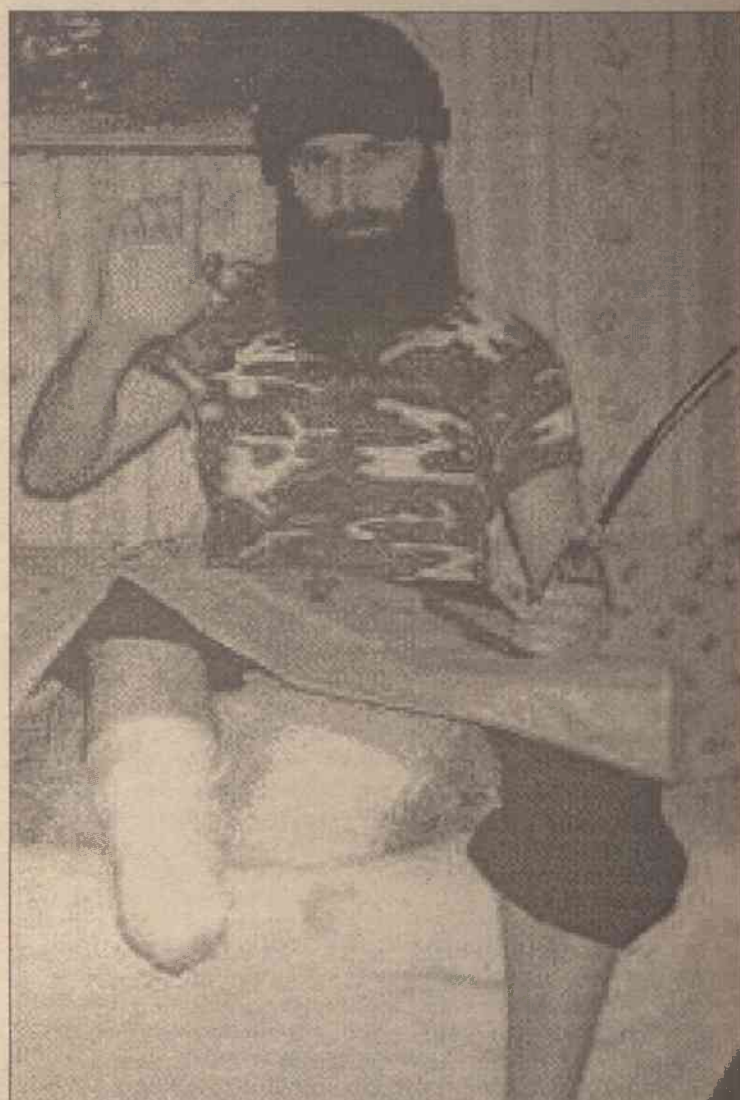
„Powrót” do świata

Stipe Mesić został wczoraj zaprzysiężony jako drugi w historii Chorwacji prezydent. Na uroczystość przyjechało wielu przedstawicieli Zachodu, by okazać poparcie dla nowych, zapowiadających reformy władz tego kraju.

Przysięga złożona przez Mesicia, prozachodniego centrystę, który wygrał wybory prezydenckie 7 lutego, kończy formalnie erę autokratycznych rządów jego poprzednika, zmarłego w grudniu Franjo Tudjmana. Obecność zagranicznych osobistości, w tym amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright i niemieckiego szefa dyplomacji Joschki

Fischera, zwiastuje zwrot w stosunkach Chorwacji ze światem. Na pogrzebie prezydenta Tudjmana, który przez 10 lat doprowadził do międzynarodowej izolacji kraju, nie było nikogo z ważniejszych przedstawicieli Zachodu.

„Wasza obecność jest kolejnym gestem szerokiego poparcia międzynarodowego dla polityki zmian demokratycznych w Chorwacji” - powiedział Mesić, dziękując gościom za przybycie. „Chorwacja jest znowu mile widziana w demokratycznych instytucjach Europy i świata” - dodał. Nowy prezydent Chorwacji powtórzył, że głównym celem jego kraju jest teraz członkostwo w



Szamil Basajew, który stracił piętę w wyniku eksplozji miny przeciwpięchotnej podczas ucieczki bojowników z Groznego 1 lutego tego roku, ukazał się wczoraj w witrynie internetowej islamskich bojowników, którzy walczą o niepodległość Czeczenii. „Szamil znowu w szuku bojowym!” - oświadczyli na swojej stronie internetowej uszczęśliwieni Czeczeni. Przepraszamy za jakość zdjęcia, pochodzącego z na wół legalnego serwera bojowników o wolność Czeczenii.

Ofiary grypy

Na Ukrainie zanotowano trzynasty śmiertelny przypadek w następstwie epidemii grypy. Wśród ogólnej liczby ofiar jest czworo dzieci i dwoje nastolatków - poinformowano wczoraj w ministerstwie ochrony zdrowia.

Lekarze twierdzą, że szczyt epidemii minął i sytuacja w kraju się poprawia. Trzynastą ofiarą tegorocznej epidemii grypy jest 11-miesięczne niemowlę z miasteczka Chorol w obwodzie połtawskim. W sumie - jak twierdzą przedstawiciele ministerstwa ochrony zdrowia - od początku roku na grypę zapadło blisko 2,5 miliona osób, z czego 890 tysięcy to dzieci. Stan epidemii nadal obowiązuje w połowie jednostek administracyjnych Ukrainy.

Tysiące uczniów demonstrowało przeciwko Haiderowi

Wstęp do ogólnospołecznego pochodu

Okolo czterech tysięcy uczniów wiedeńskich szkół uczestniczyło wczoraj w marszu protestu przeciwko wejściu do austriackiego rządu prawicowo-populistycznej Partii Wolnościowej Joerga Haidera.

Pochód zakończył się w popołudnie wiecej m przed siedzibą prezydenta republiki przy Ballhausplatz. Impreza przebiegła bez większych incydentów, jedynie od czasu do czasu rzucono jajka w kierunku towarzyszących pochodo-

wi policjantów. Władze oświatowe ogłosiły wcześniej, że udział w pochodzie będzie traktowany jako nieusprawiedliwione opuszczenie godzin lekcyjnych. Organizacje uczniowskie uznały to za „próbę zastraszenia” demonstrantów. Demonstracja uczniów była przegrówką do znacznie większego ogólnospołecznego pochodu, który ma przemarszerować przez Wiedeń dzisiaj. Szacuje się, że na imprezie tej pojawi się nawet 200 tysięcy osób.

16 rannych w zamachu bombowym na pociąg

Pakistański ślad

Szesnaście osób zostało rannych w wyniku zamachu bombowego na indyjski pociąg w stanie Uttar Pradesh, poinformowali wczoraj przedstawiciele miejscowej policji.

Do wybuchu doszło w czwartek późnym wieczorem. „Pociąg mijął stację Jhinjak, kiedy wybuchła bomba, schowana w torbie obok toalety w wagonie drugiej klasy” - powiedział agencji Reuters szef lokalnej policji P.K.Joshi.

Jak dotychczas sprawcy zamachu są nieznanymi. Indie podejrzewają jednak o podłożenie bomby służby specjalne sąsiedniego Pakistanu. Według ministra spraw wewnętrznych w rządzie stanu Uttar Pradesh „400-kilometrowa granica indyjsko-nepalska, przy której leży (ten stan) jest głównym szlakiem, przez który (pakistańskie służby) ISI przenikają do kraju”. Pakistan i Indie wzajemnie oskarżają się o zamachy dokonywane w obu państwach.

Kowieński „Žalgiris” przegrał ostatni mecz turnieju

Euroligi

Litwini wyeliminowani

Kowieńska ekipa „Žalgiris” na wyjeździe w Moskwie zagrała swój ostatni mecz w rozgrywkach turnieju koszykówki Euroligi.

Rywalem kowieńczyków był moskiewski klub CSKA. Niestety, kowieńczycy musieli uznać wyższość ekipy CSKA - 64:76. Był to ostatni mecz zespołu z Kowna w rozgrywkach Euroligi. Po drugiej rundzie rozgrywek w grupie E „Žalgiris” zajął ostatnie, szóste miejsce mając 12 porażek i 4 zwycięstwa.

W meczu z moskiewskim klubem CSKA wśród zawodników „Žalgirisu” najlepiej zagrał: Mindaugas Timinskas (16 pkt.), Mindaugas Žukauskas (14 pkt.) i Geo-

rge Zidek (11 pkt.). W ekipie gospodarzy najrezultatywniejszym był Andrej Kirilenka, który zaliczył 18 punktów.

Po rozegranych w czwartek ostatnich meczach zostały wyłonione pary, które zmierzą się w 1/8 finału rozgrywek Euroligi:

„Barcelona” (Hiszpania) - „Ulker” (Turcja); CSKA (Rosja) - „Cibona” (Chorwacja); „Efes Pilsen” (Turcja) - ALBA (Niemcy); „Panathinaikos” (Grecja) - „Budućnost” (Jugosławia); ASVEL (Francja) - „Real” (Hiszpania); „Maccabi” (Izrael) - „PAOK” (Grecja); „PaF” (Włochy) - „Benetton” (Włochy); „Olimpia” (Słowenia) - „Olympiakos” (Grecja).

Ostateczna tabela grupy E

	Z	P	Stos. koszy	Pkt.
1. „Barcelona”	12	4	1183 : 1091	28
2. CSKA	9	7	1216 : 1182	25
3. „Benetton”	9	7	1156 : 1139	25
4. ALBA	9	7	1174 : 1186	25
5. „Tofas”	8	8	1193 : 1171	24
6. „Žalgiris”	4	12	1148 : 1200	20

Ostateczna tabela grupy F

1. „Panathinaikos”	13	3	29
2. „Olimpija”	10	6	26
3. „Real”	10	6	26
4. „PAOK”	7	9	23
5. „Cholet”	3	13	19
6. „Crvena Zvezda”	2	14	18

Ostateczna tabela grupy G

1. „Maccabi”	12	4	28
2. ASVEL	11	5	27
3. „Olympiakos”	10	6	26
4. „Budućnost”	7	9	23
5. „CSF”	6	10	22
6. „Elan Bearnais”	4	12	20

Ostateczna tabela grupy H

1. „Efes Pilsen”	11	5	27
2. „PaF”	10	6	26
3. „Cibona”	10	6	26
4. „Ulker”	8	8	24
5. „Roosters”	5	11	21
6. „Pivovarna”	2	14	18

— Belgijska federacja judo zwalnia zasłużonego trenera

W poszukiwaniu
hojniejszego „dobroczyńcy”

Belgijska federacja judo zwolniła trenera Jean-Marie Dedeckera, który zdobył ze swymi zawodnikami wiele medali olimpijskich na czterech igrzyskach. Powodem dysmisji, na siedem miesięcy przed Sydney 2000, był spór o... sponsora.

Dedecker został zdymisjonowany przez federację, ponieważ stanął po stronie swych podopiecznych w sporze o sponsora. Jego zdaniem, zawodnicy mieli rację, rezygnując z usług oficjalnego sponsora federacji i szukając hojniejszego „dobroczyńcy”.

„Podejście do sprawy i słowa trenera są całkowicie odmienne od stanowiska federacji, co czyni dalszą współpracę niemożliwą” - głosi oświadczenie federacji. Dedecker zareagował gniewnie. „To tyl-

ko potwierdza moją teorię, którą głoszę od 20 lat: zawodnicy nie są ważni” - powiedział w wywiadzie dla gazety „Het Nieuwsblad”.

Belgijski Komitet Olimpijski ma jednak nadzieję, że kompromis między zwaśnionymi stronami jest możliwy i trener zachowa przynajmniej część swych obowiązków na czas igrzysk w Sydney.

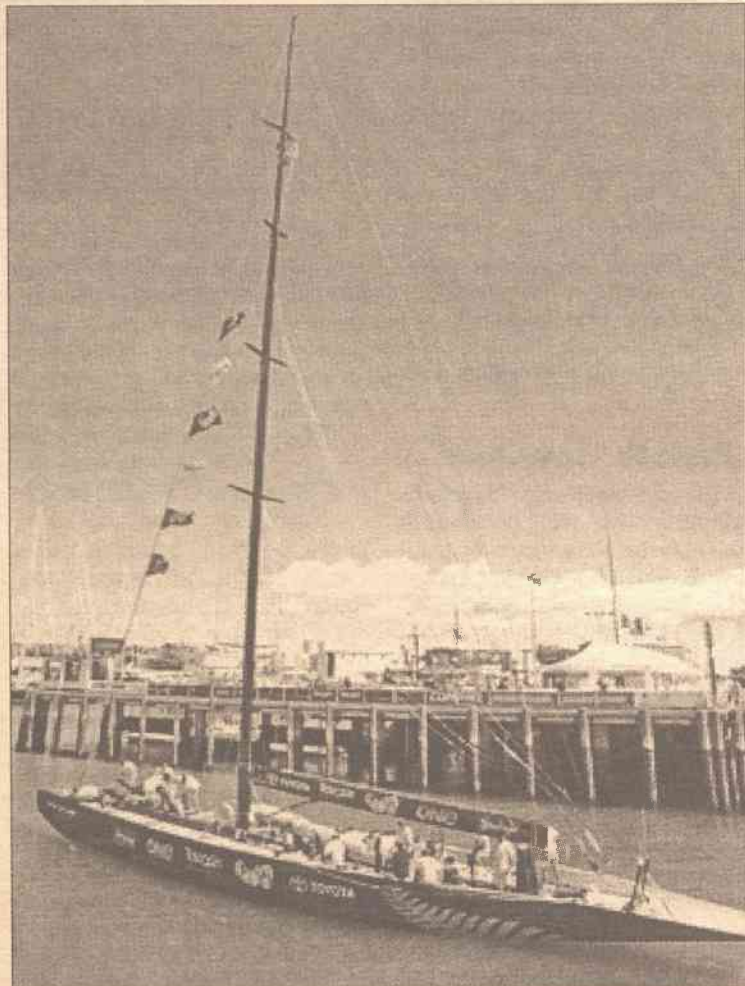
Dedecker należy do najbardziej zasłużonych trenerów judo. Pod jego wodzą Belgowie wywalczyli na czterech igrzyskach 3 złote, 1 srebrny i 4 brązowe medale olimpijskie. Dedecker był także „twórcą” 7 złotych, 12 srebrnych i 14 brązowych medali reprezentantów Belgii w mistrzostwach świata. W Atlancie, Belgijka Ulla Werbrouck była mistrzynią w kategorii 70 kg.

Szanse są jednakowe

Dzisiaj w zatoce Hauraki koło Auckland (Nowa Zelandia) odbędzie się pierwszy wyścig o Puchar Ameryki. Tego najstarszego trofeum żeglarskiego bronić będzie Team New Zealand w walce z włoską Pradą, która zwyciężyła w eliminacjach challengerów.

Szanse obu jachtów fachowcy oceniają remisowo - 50:50 proc. ze wskazaniem na gości. Puchar zdobędzie ta załoga, która jako pierwsza wygra pięć wyścigów spośród dziewięciu zaplanowanych. Włosi od października żeglują non stop w przeciwieństwie do Nowozelandczyków. Sternikiem jachtu Luna Rosa - bo taką nazwę nosi w zasadzie jednostka włoskiego syndykatu Prada, jest Francesco de Angelis. Natomiast taktykiem jest Brazylijczyk Torbean Greal - złoty medalista igrzysk olimpijskich z 1996 r. w klasie Star. Sternikiem nowozelandzkiego jachtu o nazwie Black Magic (na zdjęciu) jest Coutts Russell, zaś taktykiem Bred Buterword, mający wielkie doświadczenie właśnie w takich pojedynkach „jeden na jeden”. To trzykrotny mistrz świata w regatach tourse-racingowych.

Atutem gospodarzy jest przede wszystkim to, że znają doskonale własny akwen, ale trzeba pamiętać, że cztery lata temu na wodach u wybrzeży San Diego rozprawili się bezpardonowo z amerykańską załogą jachtu Young America, zwyciężając 5:0. Po raz pierwszy w regatach o Puchar Ameryki - najstarszego trofeum nie tylko w żeglarskim, ale w ogóle w sporcie ery nowożytny - zabraknie jachtu ame-



Żałoga „Nowej Zelandii” powraca jako zwycięzca do przystani w Auckland po finale pierwszego etapu wyścigów regat o puchar Ameryki. Głównym przeciwnikiem załogi „Nowej Zelandii” jest obsada włoskiego jachtu „Prada”, z którą zmierzy się w dzisiejszym wyścigu

Fot. EPA-ELTA

rykańskiego. Od 1851 roku Amerykanie odnosili same zwycięstwa aż do 1983 roku, gdy przegrali z Australią II. Drugi sukces innej załogi niż amerykańska to właśnie triumf „Team New Zealand” w 1995 roku.

W eliminacjach do tegorocznej edycji (Puchar Louisa Vuittona) zagłowiec „America One” Paula Cayarda dotarł do finału, w którym po niezwykle zaciętej walce przegrał z „Pradą” 4:5.

Liga NBA

Dzielnie wspierany

Sensacyjne zwycięstwo odnieśli koszykarze Chicago Bulls zajmujący ostatnie miejsce w Midwest Division. „Byki” pokonały na własnym parkiecie liderów Atlantic Division Miami Heat 83:76 i było to dopiero 11 zwycięstwo Bulls w sezonie.

Do wygranej poprowadził Chicago pierwszorocznik Elton Brand, który zdobył 26 punktów i miał 10 zbiórek. Branda dzielnie wspierał Hersey Hawkins, który rzucił 20 punktów (rekord sezonu) i miał dziewięć zbiórek. Koszykarze Chicago wystąpili bez Chorwata Toniego Kukoca (przeszedł do zespołu Philadelphia 76) oraz anonsowanych wcześniej nowych graczy Johna Starksa i Bruce’a Bowena. Alonzo Mourning, środ-

kowy Miami, zdobył tylko 15 punktów (średnia w lidze to 22,6 pkt.) i miał 11 zbiórek.

W Milwaukee Indiana Pacers pokonała miejscowych Bucks 92:90, a zwycięstwo zapewnił gościom Mark Jackson, rzutem za trzy punkty, na 5,3 sekundy przed końcem meczu. Jackson był kluczowym zawodnikiem Indiany i w ostatnich 150 sekundach zdobył osiem punktów.

Koszykarze Mavericks, grający bez ukaranego odsunięciem od jednego meczu i karą 10 tysięcy dolarów Dennisa Rodmana, pokonali Detroit Pistons 106:97. Do wygranej nad „Tłokami”, dla których porażka była ósmą wyjazdową przegraną z rzędu, poprowadził Dallas znakomicie spisujący

się w lidze pierwszorocznik Niemiec Dirk Nowitzki (22 pkt.) i Steve Nash, który zdobył 18 punktów z czego aż 14 w czwartej kwarcie. Najskuteczniejszymi zawodnikami Detroit byli Jerry Stackhouse - 22 i Grant Hill - 20 pkt.

W Salt Lake City drużyna Utah Jazz pokonała Sacramento Kings różnicą 11 pkt, a popis gry dali weterani Karl Malone, Jeff Hornacek i John Stockton. Malone rzucił 30 pkt i miał 13 zbiórek, a Hornacek i Stockton zdobyli po 22 pkt. 37-letni Stockton zaliczył bardzo udany występ i grał jak za najlepszych lat: trafił 9 na 12 rzutów z gry, miał 10 asyst, a w obronie ograniczył do minimum poczynania Jasona Williamsa, który trafił zaledwie dwa z 10 rzutów.

Sprintem

■ Robert Krawczyk nadal znajduje się na czele rankingu europejskich judoków w kategorii 81 kg. Krawczyk po zwycięstwie w turnieju w Sofii i siódmym miejscu w Paryżu ma 55 punktów. Na czołowych miejscach w rankingu są również inni polscy judocy. Trzecie miejsca zajmują - Anna Zemeła (48 kg) i Anna Korozja (78 kg). Paweł Nastula jest na piątej pozycji listy rankingowej w wadze 100 kg.

■ Szwajcarka Sonja Nef wygrała slalom gigant Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim, któ-

ry się odbył w szwedzkim Aare. Nef z wynikiem 2.27,79 wyprzedziła Austriaczki Anitę Wachter - 2.28,80 i Brigitte Obermoser - 2.29,87.

■ Kameruńscy piłkarze, zdobywcy Pucharu Narodów Afryki, dodali do medali mistrzostw kontynentu odznaczenia państwowe, które wręczył im prezydent Paul Biya.

■ Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) ogłosił, że planuje zawrzeć nowe umowy z Internelem, próbując w ten sposób zwiększyć „obecność” ruchu olimpijskiego w tej światowej sieci informacyjnej.

■ Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Madrycie Bry-

tyczyk Jason Gardener wyrównał 27-letni rekord Europy w biegu na 50 m - 5,61 s.

■ Hiszpan Miguel Angel Pena z grupy ONCE został zwycięzcą pięcioletniego wyścigu kolarskiego Ruta del Sol w Andaluzji. Ostatni etap, z Luque do Grenady (135 km), wygrał po finiszu z pelotonu Belg Jo Planckaert.

■ Norweska narciarka Bente Martinsen wywołała burzę w Norwegii po wystąpieniu nago w serii zdjęć dla kobiecego magazynu.

■ Alicja Pęczak triumfowała w dwóch konkurencjach pływackiego Pucharu Świata: 100 i 200 m stylem klasycznym, który odbywał się w Malmoe.

Krzyżówka z kuponem

Skład	Solowy utwór oper		Spoiwo: cement, woda, żwir		Strop, pułap	Po ściętym drzewie	4
Drzewo liściaste	Wzgórze w Krakowie	Rytuał	Kszyk lub dubelt				
		16	Arabski koczownik		1		28
Pokój przyjęć					Bielak	W mosiadzu o LA-30	
			Górski zwinny ssak		23		
Wsch. klasztor Krzywooki	12	7	Zapalenie Łobuz				3
	24		Ze stolicą Wientiane	Korzeń życia	Polski w Wilnie		Największą część świata
Wyklucie piskląt z jajek	Odległość Magmy wulkan.			WV klasie przy tablicy	8		
Argentyński taniec	Łojek	Skupisko rudy metalu LA41	2		20		1
				Święcenie biskupie	25	Papuga	
				Kuglarz			15
Znak pisarski	14			Karma Angielski pan		Mata w japońskim domu	
Miasto we Francji	11	Przedmiot rozmowy		Pisał Chopin			Wjazd
				Staloczenie			9
Pozorny brak życia	Przyrząd optyczny	Arena bokserka Żywotnik	18		Odcinek stopy ptaków		Stale zatrudnienie
Sąsiad Bułgara	19				Rudel		22
				Miejsce			
Opera Leoncavalla 2000.1.14	21				Złudzenie senne		26
				Gatunek wierzby			5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm tragediopisarza greckiego EURYPIDESA (ok. 480-407 p.n.e.).
Ułożył **Kazimierz Wołodko**

KUPON																											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	21	22	23	24	25	26	27	28	
IMIĘ.....														NAZWISKO.....													
ADRES.....																											

Imiona dopuszczalne i niedopuszczalne

Czy córce można nadać imię Pepsi-Carola? Jednen z niemieckich urzędów stanu cywilnego uznał, że można. Urzędnicy nie zgodzili się natomiast, żeby chłopca nazwać Gramophon.

Towarzystwo Języka Niemieckiego zebrało nietypowe, ale zaakceptowane imiona, a także propozycje, na które urzędy stanu cywilnego nie wyraziły zgody. Można więc w Niemczech nadawać dzieciom takie imiona, jak Leonardo da Vinci Franz, Winnetou, Napoleon, czy Waterloo, natomiast uznania w oczach urzędników

nie zdobyły m. in. Agfa, Atomfried (dosł. atomowy pokój), Lenin, McDonald, czy Sputnik. W zeszłym roku niemieccy rodzice najchętniej nadawali córkom imię Marie, a synom Lucas.

Do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion żeńskich dołączyły Michelle i Lea. Jest tam też Maria, Sophie, Anna, Laura, Sarah, Julia i Katharina. Pierwszą dziesiątkę imion męskich tworzą (oprócz wspomnianego Lucasa): Alexander, Maximilian, Leon, Tim, Daniel, Niklas, Jan, Philipp i Paul.

Dzieci o rolnictwie

Banany rosną w Wielkiej Brytanii, bawelnę dają owce, a Holandia jest znana z oliwek - takich i podobnych odpowiedzi udzielały dzieci w wieku 9-10 lat z państw Unii Europejskiej.

Ankieta, przeprowadzona wśród maluchów na zlecenie lobby rolniczego pn. Europejska Rada Młodych Rolników, wykazała, że większość z nich nie ma pojęcia, czym właściwie zajmuje się rolnictwo na naszym kontynencie.

Brytyjskie i holenderskie maluchy są przekonane, że pomarańcze i oliwki rosną w ich krajach.

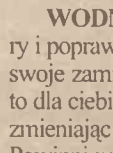
Tylko 10 procent ankietowanych chciałoby zostać rolnikami.

HOROSKOP



Kozirożec 22.12-19.01

KOZIOROŻEC. Dla osób twórczych zbliża się okres uznania i wysokiej oceny. Jeśli jesteś przedsiębiorcą, tydzień będzie sprzyjał ofertom. Prawdopodobnie otrzymasz przychylną odpowiedź. W domu wszystko dobrze. W małżeństwach będzie panowała zgoda.



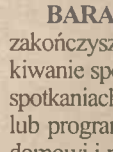
Wodnik 20.01-18.02

WODNIK. Szybko będziesz się wspinać szczeblami kariery i poprawisz swą sytuację finansową. Niebawem zrealizujesz swoje zamiary, związane z rozszerzeniem działalności. Będzie to dla ciebie owocny okres. Możesz zwiększyć swoje dochody zmieniając strategię pracy. Studentów również czekają sukcesy. Powinni więcej uwagi poświęcić zajęciom. W miłości wszystko się ułoży jak najpomyślniej. Małżonków czeka wspólny wypoczynek.



Ryby 19.02-20.03

RYBY. Ważna decyzja bardzo zmieni twoją karierę. Urzędnicy na wysokich stanowiskach skorzystają z dodatkowych ulg. Jeśli myślisz o samodzielności finansowej, najprawdopodobniej osiągniesz ten cel. Zrealizujesz swoje pomysły i cele, zdobędziesz szerokie uznanie. W miłości wszystko się ułoży jak najlepiej. Uczucie zostanie odwzajemnione. Osoby samotne czeka ciekawa znajomość.



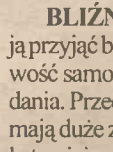
Baran 21.03-20.04

BARAN. Twoje starania zostaną wynagrodzone. Pomyślnie zakończysz sprawy, związane z badaniami bądź nauką. Nieoczekiwanie spotkasz się z dużym zainteresowaniem na wszystkich spotkaniach. Osoby związane ze sceną wezmą udział w konkursie lub programie konkursowym. Kobiety więcej czasu poświęcą domowi i rodzinie.



Byk 21.04-20.05

BYK. W swojej pracy możesz się zetknąć z błędem, umyślnie popełnionym przez kolegę. Partnerzy, zazdroszczący twojej sytuacji i populamności, mogą uwikłać cię w skandal. Praca zmusi cię do nieustannej aktywności. Możliwa jest premia. Niezależni przedsiębiorcy osiągną imponujące wyniki. Życie domowe i rodzinne ułoży się pomyślnie. Jeśli jesteś zakochany, czekają miłe chwile relaksu.



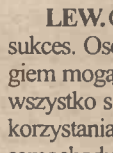
Bliźnięta 21.05-21.06

BLIŹNIĘTA. Możliwa jest oferta pracy za granicą. Należy ją przyjąć bez wahania. Osobom pracującym przyświeca możliwość samodzielnego wykonania bardzo odpowiedzialnego zadania. Przedsiębiorcy związani z handlem zagranicznym otrzymają duże zamówienia. Kłopoty domowe będą wymagały wiele twojej uwagi. Niektórzy zmienią miejsce zamieszkania bądź kupią nowy dom. W rodzinie panować będzie zgoda.



Rak 22.06-22.07

RAK. Osoby ubiegające się o pracę w instytucji państwowej mogą być zaproszone na rozmowę. Nie korzystaj z pomocy wpływowych ludzi, gdyż na nic się to nie zda. Zostaniesz przyjęty do pracy z racji swych możliwości zawodowych. Studenci medycyny i prawa pomyślnie zdadzą egzaminy. Mogą otrzymać propozycję pracy. Niezależnie od swego stanu cywilnego spotkasz się z próbą nawiązania miłosnych więzi. Spróbuj zrozumieć prawdziwe zamiary tej osoby. Stosunki pozamałżeńskie przyniosą rozczarowanie.



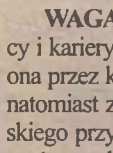
Lew 23.07-22.08

LEW. Czas zabrać się za upragniony projekt, wierząc w jego sukces. Osoby związane z bankowością, legislacją, marketingiem mogą osiągnąć doskonałe wyniki. U kobiet pracujących wszystko się ułoży z łatwością. Możesz otrzymać możliwość korzystania z transportu służbowego lub z pożyczki na zakup samochodu. Twoja podróż komercyjna spotka się z aprobatą. Pomysły twórcze zostaną zrealizowane. W domu wszystko będzie dobrze. Odbędzie się jakieś ważne spotkanie. Samotnych czeka znajomość, ewentualnie krótki romans.



Panna 23.08-22.09

PANNA. Nieco skorygujesz swoją działalność. Przedsiębiorcy rozszerzą swą pracę o jeszcze jedno biuro. Zatrudnieni w produkcji przemysłowej otrzymają premię. Samodzielni przedsiębiorcy podpiszą nowe umowy na korzystnych warunkach. Stosunki rodzinne i domowe poprawią się i możesz planować wypoczynek z ukochaną osobą.



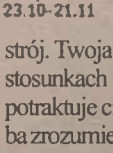
Waga 23.09-22.10

WAGA. Zbliżający się tydzień umożliwi skorygowanie pracy i kariery. Pracownicy otrzymają nową ofertę. Jeśli wpłynie ona przez kanał oficjalny - należy natychmiast przyjąć. Warto natomiast zrezygnować z niej, jeśli będzie pochodziła od bliskiego przyjaciela bądź partnera biznesu, bo w tym wypadku możesz całkowicie utracić pracę. Przedsiębiorcy będą poszukiwali nowych dziedzin swjej działalności. Może to być projekt inwestycyjny lub wspólne przedsiębiorstwo z kompanią eksportową. Małżeństwo ma przed sobą szczęśliwy tydzień.



Skorpion 23.10-21.11

SKORPION. Następny tydzień nie zapowiada szerszych perspektyw. Mogą być pewne kłopoty z powodu zbyt wysokiej oceny własnej i braku ostrożności. Unikajcie spekulacyjnych transakcji, gdyż możecie bardzo przegrać. Sprawy domowe będą zadowalające. Unikaj flirtu, a ustrzeżesz się plotek.



Strzelec 22.11-21.12

STRZELEC. Dopisze spokojny i pogodny nastrój. Twoja praca ma dobre podłoże, opiera się na doskonałych stosunkach personelu i administracji. Nie martw się, jeśli ktoś potraktuje cię oszle. Wszystko dobrze się skończy, jeśli ta osoba zrozumie sytuację. W domu wszystko jak najlepiej. Będziesz się cieszyć swoją drugą połową i rodziną. Możesz planować niedługi wypoczynek w rodzinnym domu.

